

# GONIEC CZESTOCHOWSKI

OZWIENIAK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, GOSPODARSTWA I LITERACYJNY

## Poliska wobec Ligi

W początku maja cała Europa byszczy pod wrażeniem świezo załegonim niemiecko-rosyjskiego traktat Niemcy go podpisały, ażeby wzmo swoją pozycję w walce, staczanej ligą Narodów, o niedopuszczenie i na stałe miejsce w radzie Ligi

Traktat, chociaż napozór niewinny, tylko gwarantując neutralność, tendencją polityczną zwracał się przeciw Polsce, tak terenie Ligi, jak i bezpośrednio, noczenie szachował na dyplomangielską, ogłaszając niejako rozę angielskiego planu wciągnięcia

Majowy wybuch warszawski to pienie zmienił. Po pierwsze dlatego, zagranica uważa marszałka Piłsudę za skłoniętego do szukania

Skorzystano zatem ze smutnej poliej przyczyny, ażeby na komisji reor

nego, a niewiadomo, czy nie otrzymała go od Ligi raczej Niemcy.

Powstał więc w Lidze istny kryzys. Po Argentynie, która usunęła się już dawniej, występuje drugie wielkie państwo południowo amerykańskie: Brazylja: coła się Hiszpania niewiadomo czy nie zagrożą tem samym Włochy Droga to cena za miejsce Niemiec, choćby nawet wraz z Turcją. Liga przeobraziła się w takim razie na rodzaj kompanji angielsko-niemiec

## O sanację gospodarczą

**Komisja budżetowa Sejmu obraduje nad prowdzorzem budżetowym.**

Warszawa. Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła do rozważania rządowego projektu prowdzorzem budżetowego na trzeci kwartał.

Ponieważ z obecnych na posiedzeniu członków komisji nikt się nie podjął referowania prowdzorzem budżetowego, przeto zgodnie z wnioskiem pos. Byrki, przewodniczący komisji p. Głąbiński udął się do urzędującego p. wicemarszałka Daszyńskiego, aby zgodnie z regulaminem wyznaczyl referenta z urzędu.

Tymczasem komisja wysłuchala wyjąsnień min. Klarnera, dotyczących prowdzorzem.

Po pewnym czasie przybył na posiedzenie pos. Kościalkowski (Klub Pracy) i przedstawił pismo następujące: „Wobec oświadczenia p. przewodniczącego komisji budżetowej, że komisja nie może wybrać referenta dla prowdzorzem budżetowego, traktowanego obecnie, wyznaczam Pana referenta tego prowdzorzem i proszę o sprawowanie tego obowiązku.

podpisano Daszyński”.

W toku dyskusji, jaka wywiązała się po przemówieniu min. Klarnera, zabrali głos: pos. Wiślicki Byrka i Łypaciewicz.

Posel Wiślicki uzależnia głosowanie Kola żydowskiego za prowdzorzem budżetowym od tego, czy minister gotów jest odstąpić od proponowanej 10 proc. podwyżki i od dokonania w tym kierunku pewnej rewizji.

Jakkolwiek bardzo krytycznie ustosunkowały się do osoby ministra skarbu i do jego projektu zaznaczył wkrótce p. Byrka — to jednak imieniem stronnictwa P. S. L. Piaśt muszę o świadczyć:

Nieslušna jest opinja jakoby stronictwo nasze w konsekwencji wypadków majowych miało czynić przeszkode tym, którzy hasło sanacji stosunków w państwie na naczelnym miej-

kiej oraz ich wasali. Francja i Polska stałyby się w niej prawie intruzami.

Zagranica, zwłaszcza prasa francuska, twierdzi, że polityka Polski zapewne pójdzie w kierunku porozumienia z niezadowolonymi: z Moską, która już grozi Niemcom, że pośle samego komisarza spraw zagranicznych Czerwina na ambasadora do Paryża i zbliży się do Francji i Polski, oraz z Włochami, ku którym również Sowiety wyciągają rękę.

S. Sz.

scu swego programu umieszczają. Chcemy tylko, ażeby hasło sanacji gospodarczej finansowej, a także moralnej przestało być wrzeszczem hasłem i weszło w stadium realizacji. Przeszłość w tej pracy, o ile ona będzie, bodychczas jej nie widzimy, stawiać nie będziemy, a z powodu wypadków majowych nie będziemy rzucali kłód pod nogi, lecz tam, gdzie będzie chodziło o rzeczywisty interes państwa swego poparcia nie odmówimy. Ponieważ prowdzorzem budżetowe jest jedną z takich konieczności państwowych, dlatego za prowdzorzem tym będziemy głosowali, zastrzegamy sobie jedynie postawienie pewnych wniosków w dyskusji szczegółowej, zwłaszcza odnośnie do 10 procent podwyższenia podatków”.

Na posiedzeniu popołudniowym zabrał głos poseł Jerzy Michalski (Ch. N.), który dziwi się, że minister skarbu nie dotknął kwestji odnoszących się do uzdrowienia życia gospodarczego i finansowego, a więc przede wszystkim reformy waluty, bo przy tym obiegu pieniądza nie może być mowy o normalnym życiu gospodarczem. Dalej potrzebna jest gruntowna zmiana systemu podatkowego, prowadzenie daleko idących oszczędności, reorganizacja administracji a wrzeszczem komercjalizacja przedsiębiorstw w tym sensie, aby dochody z nich prelinfowane nie były fikcją jak dotychczas doświadczenie wykazało. Mówca przedstawił się przeciw 10 proc. podwyżce wszystkich danin podatkowych.

Po przemówieniu pos. Michalskiego zabierali jeszcze głos pos. Sanojca, Dąbski (Stron. Chlop.), wrzeszczem pos. Komarzewski (PPS), który wniosł o przedłużeniu prowdzorzem do końca listopada b. r. w tej nadziei, że Sejm będzie rozwiązany.

Na tem posiedzeniu odroczone do dnia następnego.

## Krwawe zajścia w Gostyninie

**Oblężenie i bombardowanie komendy policji. Jedna osoba zabita, 8 rannych**

W Gostyninie w każdy wtorek odbywa się targ, na który zjeżdżają tłumnie okoliczni wieśniacy.

W pewnej chwili, gdy jeden z posterunkowych kazał niejakiej Marjannie Komorowskiej usunąć koszyk z prześcieradla, ta nietylno nie wykonała polecenia, lecz obrzuciła policjanta gradem wysłów. Wówczas posterunkowy chciał oporną kobietę odprowadzić do komisariatu. Załedwie jednak uszedł z nią kilka kroków, gdy otoczył go tłum właścicieli i uwolniwszy kobietę, zajął stanowisko wojownicze.

Posterunkowy nazwiskiem Wieland, nie widząc rady, wycofał się z targu i w komendzie zameldował o zajściu.

Tymczasem wśród masy właścicieli plotkarze rozpucili pogłoskę, że policjanci ciężko pobili kobietę.

Na wieść o tem, włościanie postanowili zemścić na policji i opuścili wozy, tłumem podążyli pod budynek Starostwa, gdzie przez delegatów domagali się wydania im posterunkowego Wielanda „na sąd”. Gdy delegaci po

chwili wrócili z odpowiedzią odmowną, tłum podburzany przez agitatorów, ruszył pod budynek komendy policji i nietylko oblegając, ale przeszedł do ataku.

Grad kamieni, jaki się posypał na komendę, tłukąc szyby nie wrzył nic dobrego.

Policjanci zabarykadowali się wewnątrz i wezwali telefonicznie pomocy z Plocka.

Tlum począł atakować coraz intensywniej, wrzeszczem ze strony tłumy huknęły strzały rewolwerowe.

Podnieceni tem włościanie rzucili się na budynek, wyważyli pierwsze drzwi i wtargnęli do wnętrza.

Wówczas policjanci, zmuszeni do koniecznej obrony przeciw dwutyścnej masie, również użyli broni. To dopiero przerażono nacierających, którzy też cofnęli się w poplochu na środek rynku, gdzie się zaczęli jakby naradzać.

Podczas wiecu nadjechała pomoc z okolicznych posterunków i oddział po-

licji z Plocka, na czele z komendantem okręgu inspektorem Tomanowskim, przypadkowo znajdującym się tam w objęździe, którzy tłum rozproszyli i przepuszczając częściowo bocznymi ulicami wóścian za miasto, uniemożliwili im ponowne agresywne wystąpienie.

Bombardowanie komendy policji włościanie, jak się wkońcu okazało, okupili bardzo dotkliwymi stratami. Na placu bowiem przed budynkiem komendy jedna kobieta padła rażona kulą śmiertelną, 8 zaś mężczyzn okazało się lżej lub ciężiej rannych.

Pomocy udzielili rannym miejscowi lekarze, poczem umieszczono ich w szpitalu.

Niezwłocznie po wypadkach zjechała na miejsce władze sądowe śledzące celem wszczęcia szczegółowych dochodzeń.

## Awantury sejmowe.

**Jak wyniesiono obstrukcjonistów z sali obrad?**

Warszawa. Gdy wśród obstrukcji komunistów i NPR. na ostatnim posiedzeniu Sejmu p. marszałek Daszyński zarządził w toku posiedzenia Sejmu 15 minutową przerwę, biuro sejmowe zmieniło się do dwóch najgłośniejszych obstrukcjonistów — pp. Warskiego (kom.) i Wojewódzkiego (N. P. Chł.), aby wyciągając konsekwencję z trzykrotnego wywołania do porządku, a następnie wykuczenia przez p. marszałka, opuścić salę obrad.

Ponieważ to nie poskutkowało, strażnicy marszałkowskiej zlecono usuniecie z sali obydwa posłów.

Po opróżnieniu galerji z publiczności, czterech olbrzymich strażaków sejmowych, prowadzonych przez komendanta strażny, wkroczyło na salę, poczem komendant Sawicki zwrócił się do pp. Warskiego i Wojewódzkiego w te słowa:

W imieniu państwa marszałka Sejmu i na skutek jego decyzji, mam zażyczyć prosić panów posłów o opuszczenie sali obrad.

Na to komuniści: „My dobrowolnie nie wyjdziemy”.

— Wobec tego — oświadczył p. Sawicki — będę zmuszony użyć sily.

— Bardzo prosimy — rzekli dwaj posłowie, siadając na splecione dłonie strażników.

Pierwszego niesiono p. Wojewódzkiego, który urozmaicał sobie drogę rozmową ze strażakami na temat: „Czy Wojewódzki jest bardziej ciężki” i śpiewem nowej pieśni komunistycznej na nutę — „O cześć wam panowie”, śpiewanej również z karkem przez pozostałych na sali komunistów i NP-Chowców.

Drugiego niesiono p. Warskiego. Ten wołał do posłów: „Zdrzajcy!”

Gdy obydwie pary strażników znalazły się ze swymi deliktami przy drzwiach, p. Wojewódzki śpiewał jeszcze. Nie zdążył jednak dokończyć słowa „niewola”, gdy znalazł się za progiem sali sejmowej i uśmiechając się do przyglądającej się widowisku grupki, podziękował strażnikom z gracją.

Strażnicy odsalutowali mu.

## TELEGRAMY.

**Przesilenie rządowe we Francji.**

Paryż. Caillaux przyjął tekę ministra skarbu, wobec tego, że Poincaré, którego Briand usiłował sklonić do wstąpienia do gabinetu, definitywnie temu odmówił.

Briand chciał zrazu rzec się misji tworzenia gabinetu, dat się jednak sklonić prezydentowi republiki do podjęcia kroków w tym kierunku.

Wobec tego, że Caillaux oświadczył gotowość do wstąpienia, gabinet Brianda uchodzi za utworzony.

Briand dał oświadczenie, że najpóźniej dziś wieczór zareprezentuje członków wchodzących w skład nowego gabinetu.

# Możliwość rozwinięcia Reichstagu w Niemczech.

Berlin. Sytuacja wewnętrzno-polityczna zaostriżyła się tak dalece, iż grozi rozwiązaniem parlamentu. — Dzisiaj wieczorem toczyły się długie — retraktacje pomiędzy kanclerzem a przywódcami stronnictwa. Na konferencji omawiano sprawę odszkodowań księży. — Narady nie dały żadnego pozytywnego wyniku. Nie miecka partja narodowa jak i socjalisci obstaja stanowczo przy swoich postulatach, nie chcąc się zgodzić na kompromisowy projekt rządowy. Wobec tego stanu rzeczy należy się liczyć z nowymi wyborami w sierpniu.

# Bezrobocie w Niemczech.

Berlin. Dyrekcja zakładów Kruppa w Essen podaje do wiadomości, że wskutek stale pogarszającej się sytuacji gospodarczej, zmniejszona jest do dnia 1 listopada r. b. zwolniona 3—4 tysięcy robotników. — Wynosi to 30 proc. całej załogi. Zamknięciu ulegną w pierwszym rzędzie warsztaty mechaniczne. Wypowiedzenia mają się już rozpocząć od 1 lipca r. b.

# Węgry grożą Czechom wojną celną.

Wiedeń. „N. Fr. Presse“ donosi z Budapesztu, że poważne koła węgierskie uważają wojnę celną między Węgrami a Czechosłowacją za nieuniknioną. Naprężone stosunki gospodarcze między Węgrami a Czechosłowacją wyzyskiwane są już teraz przez przemysłowców zagranicznych tem bardziej, że kupcy węgierscy unięważnili znaczne zakupy w Czechosłowacji.

Przemysłowcy belgijscy interesują się eksportem towarów szklanych do Węgier. Również niemieccy przemysłowcy tekstylni zasypują Węgry ofertami. Austrjacy przemysłowcy chcą również skorzystać z naprężenia między oboma krajami.

# Odnaczenie orderem Białego Lwa.

Praga. Prezydent Massaryk nadał gen. Lerondowi i dyplomatom Skirmuntowi i Pilcowi order Białego Lwa za zasługi około porozumienia polsko-czechosłowackiego w związku z plebiscytem na Górnym Śląsku.

# Krwawe powstanie na Ukrainie

## Bolszewicy ponoszą klęski

W gub. Połtawskiej ukazało się kilka oddziałów powstańczych złożonych przeważnie z kawalerji. W okręgu stacji Romodan działa oddział jazdy sotnika Mołota. Liczebność tego oddziału dosięga 300 ludzi. W drugiej połowie maja oddział ten napadł na czerwonogwardzistów około stacji Romodan. Czerwonogwardziści ponieśli podczas potyczki wielkie straty. Kilku set partyzantów zgromadzonych w punktach Pryłuskim, którzy przeważali się „hetmańcami“ rozrzucają nielotki, w których zwywają ludność do powstania, obalenia bolszewizmu i wprowadzenia hetmana

# TAJEMNICA POCHODZENIA

Tłumaczenie z angielskiego

Pociągnął ją za sobą w przepaść nie szczęścia, z której nie było wyjścia dla obojga. Och! gdyby ciocia jego była to mogła przewidzieć! A ona mu ją powierzyła na łóżu śmierci, aby czwał nad nią, otaczał sieroctwo jej opieką i miłością! — Hal spróbuj ją uratować od siebie samej, przynajmniej! Zabroni jej stanowczo jechać do lady Lucji, ale rozmo wę w tym przedmiocie odbyło do jutra... Dziś wieczór nadto była zmęczona i gło wa ją bolała... Biedne dziecko! Oddany smutnym myślołm, doszedł do domu. Cicho stał pod schodach, z obawy, aby jej nie przebudził, jeżeli zasnęła wyczerpana wzruszeniami dnia poprzedniego. W tem mniemaniu na palcach skradął się do gabinetu, w którym Ella lubiła, jak mu się zdawało, przesiadywać, gdy naraz wesołe śmiechy i gwar ożywionej rozmowy doleciały jego uszu, zmieszane z brzęczeniem srebrnych tyżeczek o cienką chińską porcelanę. Zdziwiony, zatrzymał się chwilę, potem wszedł do pokoju. Tu także zapadający mrok, rozjaśnionym był ogniem, który wesoło płonął na kominku, a zapach kwiatów unosił się w powietrzu. Kilkanaście osób, zbrananych dookoła małych, porozrzucanych

W piątek, dnia 25-go czerwca 1926 roku, jako w drugą rocznicę śmierci

s. + p.

# z Bargielów Anieli Kanczewskiej

odprawione zostanie w katedrze Św. Rodziny o godzinie 9-ej rano nabożeństwo żałobne, na które zapraszają znajomych i przyjaciół

M A Ż.

na Ukrainę. Dowództwo czerwonogwardzistów stara się ruch powstańczy zlikwidować.

Jednocześnie ruch powstańczy wybuchł ponownie w okolicach Kamieńca Podolskiego, gdzie ataman Zgóra terroryzuje miejscowych komunistów.

Według źródeł sowieckich powstańcy organizują się i działają pod kierunkiem oficerów, którzy kilkanaście miesięcy temu powrócili na Ukrainę z Wiednia

# Demonstracje chińskie przeciw Anglii.

Pekin. W szeregu miast chińskich odbyły się demonstracje organizowane przez stronnictwo radykalnych nacjonalistów chińskich, skierowane przeciwko Anglii.

Rezolucje uchwalone na w. e. c. h. w. powiadywały się za wznowieniem, bojkotu Wielkiej Brytanji, uważanej za główną przyczynę nieszczęść narodu chińskiego. Demonstracje podobne odbyły się nawet w okolicach, znajdujących się pod władzą Wu Pej Fu. Dowodzi to coraz to wzrastającego wpływu bolszewików w Chinach.

# Marszałek Piłsudski będzie mieszkał w Belwederze

Warszawa. Jak donoszą z kół miarodajnych Marsz. Piłsudski ma ostatecznie zamieszkać na stałe w Belwederze.

# Odciążenie portu w Gdańsku i Gdyni

Warszawa. Z powodu nadmiernej przeladowania transportami węglowymi portu Gdańskiego i Gdyni, Ministerstwo Kolei rozciągnęło taryfy ulgową na węgiel dowożony kolejami do portów wiślanych w Toruniu, Tezewie, Solcu Kujańskim i Kapiściskach Małych. W portach tych węgiel przeladowywany będzie na barki, które będą spławiane po rzecze i dalej holowane do portów bałtyckich. Poza tem taryfa ulgowa rozciągnięta została na transporty węglowe, kierowane przez stację graniczną Drawski Młyn do Szczecina.

# Olbrzymie oszustwa węglowe w Lwowie.

Lwów. Policja lwowska rozpoczęła dochodzenia w sprawie olbrzymich oszustw, popełnianych systematycznie na szeregach instytucji rządowych przez

wszędzie stolików, piło herbatę, rozmawiając wesoło.

Ella, wytwornie ubrana w złoty atłasowy kostium, cały przybrity drogiocznymi koronkami, które górs jej i ramiona osłaniały niby mgłą pajączą, jedwa bitych tkanek, stała w pośrodku grupy złożonej z kilku osób, gospodarując przy zastawie herbacianej. — Lord Castlerock patrzył z zachwytem w ciemne jej gwiazdziste oczy zwrócone ku niemu z taskawo uśmiechem, w chwili, gdy mu podawała srebrną cukierniczkę, a Savage, wsparty o jej opróżnione krzesło, opowiadał „dowcipnie jakąś wesołą anegdotę z dnia wczorajszego.

Kilka matowych lamp, przyćmionych różowymi abakurami, rozstawionych było w oddali, łagodząc raczej, niż rozwściełając jesienny szary mrok, wkradający się przez kryształowe szyby. Całość to warzystwa, w pośrodku którego wzrostem i wykintnym wdziękiem królowała postać młodej pani domu, tworzyła obraz pełen uroku. Pani Verulam pierwszą spostrzegła Hugona i pomiarłowawszy się, że surowością nic z nim nie wskóra, podczała ku niemu z filrzejnym powitaniem:

— Idź, wytumacz się przed Lady Lucji, która pała gniewem ku tobie. Jej matka nie może ci darować, żeś zachował przed nią swoje incognito, na wczorajszym balu.

Craven dał się zaprowadzić do lady Lucji, która go przywitana tak, jakby do piero wczoraj się rozstali, i przyrzeki jej uroczycie, że nie omieszka jutro złożyć

nieuczciwych dostawców węgla i drzewa. O rozmiarach oszustw świadczą tego rodzaju fakty, że naprzykład o statnio w 26 p. p. we Lwowie, na jednej tylko dostawie węgla, o wadze 5000 kg. brakowało 1000 kg. węgla, na innej o wadze 3000 kg. brak było ponad 600 kg.

Ofiarą tego rodzaju kradzieży padł m. i. lwowski Bank Przemysłowy, który stwierdził przy dostawie koksu brak tysiacy kg. przy 2500 kg. ładunku. Policja ustaliła, że oszustwa popełniane były w czasie ważenia opału na wadze prywatnej, na tak zwany dworc czerniowickim, kolejowym, a nadto stwierdzono że pewne firmy dostarczały swym klientom zamiast zamówionego i placonego węgla śląskiego — dąbrowiecki a nawet jaworzniński, a więc węgiel, nietylko jakościowo gorzej, ale i tańszy.

# „Na dwory i na socjalistów!“

## Ciekawa korespondencja z Województwa Kieleckiego.

W Nr. 135 krakowskiego „Głosu Narodu“ znajdujemy ciekawą korespondencję z Jędrzejowa (pów. Kieleckiego), opisującą jeden z „najnieoczekiwanyszch objawów tego zamętu, i jaki po wypadkach majowych szczyry się w kraju. W okolicach Jędrzejowa wzburzenie ogarnęło chłopów, którzy jedno cześnie wystąpili przeciwko dworom i... socjalistom.

„Gdy na murach Jędrzejowa — pisze korespondent — ukazały się karykatury Witosa, drukowane w Kielcach i rozlepiane przez Strzelców chłopci masami przybyli do miasta i podzierawszy na lepki poczeli odgrzązkać się, że oni teraz będą robili porządek, bo — Piłsudski z panami i robotnikami chce iść na wsie, Witosa pobit i łaższy napewno na chłopów podatki, których nie placili „za Witosa“. Przypadek zrządził, że miejscowa Izba Skarbowa rozesała właśnie wezwanie do zapłaty zale-

# KOCIOŁ do centralnego ogrzewania i rury do sprzedania. Wiadomość w Administracji „Gońca“, III Aleja Nr. 52.

uzuszanowania swego lady Blaine, przed którą wytlumaczył się sam z pozornej niegrzeczności.

— Malka chrestna, to przecież coś znaczy, zdaje mi się! — strofowała go Lucja, nie ochłonawszy jeszcze całkiem z gniewu — i żeby jej tak ubliżyć, wtedy, gdy ona zawsze przepadała za tobą — choć za co...

Craven zręcznie obrócił rozmowę, która stawała się drażliwą, i ulagodziwszy kuzynkę wyrażeniem należytejsz skrucy, za swoje sprawowanie, podszedł do Elly, która stała, przeglądając przyniesiony w rękopięsio poemat,

— Sliczny jest! — mówiła z zachwytem, — Co to za talent! co za dar wysłowieni! Słyszę, że bardzo poehlebnie wyrażają się o nim w literackich kołach. Powiedz pan, proszę, panie Marland, że nieskończenie obowiązana mu jestem, iż pozwolił mi przejrzeć swój utwór, zanim jeszcze urządził światło drukarskie. Czy nie mogłabym zatrzymać go do jutra? Takbym chciała w samotności odczytać go raz jeszcze...

— Ależ naturalnie, pani... bo prawdę powiedziawszy, miłady, wysłany zostałem przez Marlanda z zapytaniem, czy pani pozwoli mi dedykować sobie ten utwór? Niech pani raczy przystać na jego prosbę. — Jemu tak bardzo zależy na tem...

— Ależ z miłą chęcią! — wdzięcznie odezwała się Ella. — Powiedz mu pan, że nietylko uradowana, ale dumną będę z tego. — Ten dowód uznania ze strony tak utalentowanego autora, będzie dla

glych podatków. To było iskrą, która wsiadyła w chły — które wybuchły i rozszalały wola.

Rzucono się na lasy rządowe i powstanie, które poczęto wycinać na przestrzeni całych kilometrów. Spalono dwór pod Chęciami, a mieszkańcy odwie z życiem uszli. Opuszczili też dwory i inni właściciele, chroniąc się barto do Kielca, bądźto do Jędrzejowa. Za wiadomością policję, która okazała się bezsilną. Gdzieś tam policję rozbiłono lub odparto. Wobec tego zawieszono wojsko z pobliskiego Pinzowa. Przybył i baon 4 p. p. i szwadron kawalerji. Czas był najwyższy, bo chłopi ubrojeni w widły i kosy, szli jedni na miasta — „na socjalistów“, inni do dwory — karczmcy.

Między bandami idącymi „na socjalistów“, znajdowali się też członkowie Strzełca chłopskiego, szkolnego organizowanego pod patronatem Piłsudskiego.

Nieobyło się tu i ówdzie bez krwawego zatargu z chłopami, którzy używali „wojsko Piłsudskiego“ za armię socjalistyczną. Odebrano chłopom wiele broni rodzimej w postaci „kos i sztorc nabitych, widel, a także karabinów i ręcznych granatów.

Powoli zdołano sytuację opanować. Tymczasem w Jędrzejowie spłonęła Izba Skarbowa i część ulicy Klasztornej z kilkunastu murosowanymi domami — zamieszkałymi prawie wyłącznie przez żydów.

Wojsko stoi w ostrem pogotowie w mieście i po okolicznych wsiach, t. j. łani patrolują okolicę.

W Jędrzejowie samym zarządem rewizję za bronią, zwłaszcza między członkami „Strzełca“. Dotychczas zdołano zebrać 2 fury różnej broni pałej i siecznej. W tem także wiele ręcznych granatów. Wobec tych wypadków robofnicy-socjalisci przerażeni i cichli — chłopci chwilowo uspokojeni odgrzązają się, że nie dadzą za wygraną. Charakterystycznym jest, że poseł Walor, stały mieszkawiec Jędrzejowa członek Str. Chłopskiego, i w dniach tych gdzieś zniknął, gdyż chłopci ograżali się, że jego pierwszego powieszła na suchej gałęzi, gdy go tylko do staną w swe ręce...

Korespondent kończy list swój słowami: „Obecnie panuje spokój, ale kraj na długo, Bóg jeden raczy to wiedzieć“.

# Do drużyn Sokolich!

Druhny i Druhowiel

Bolęsne w swym przebiegu ostatnie wypadki wykazały w dotychczasowych swych dla sokolstwa skutkach, iż nasze hasła nie są czczymi frazesami, lecz jesteśmy gotowi do bronienia ich i wskazania społeczeństwu istnienia czynników, które — dalekie od jakiegokolwiek partji — są jednak gotowe z większością narodo-

mnie prawdziwie zaszczytnym.

— Młody człowiek skłonił się głęboko. — Pozwoli pani, że pójde mu zaraz zanieść tę radosną wiadomość. Będzie nad wyraz uszczęśliwionym.

Lady Ella podała mu rękę na pozegnanie, a Craven skorzystał z tej chwili, aby się zbliżyć do żony.

VI.

— Widzę, że królujesz w świecie, w którym się obracasz — rzekł z nieco przymuszonym uśmiechem. — Księżęta i poci ci zarówno składając holdy u stóp twocih. Nie poznają mojej dawnej Elly.

— Miałeś czas zapomnieć o niej — odrzekła spokojnie.

— Tak — rzekł, błędncąc nieco — ale mam nadzieję, że dasz mi czas zapoznać się z nową Ellą.

— To już twoja rzecz. Z tego, co mówiesz, wnoszę, że nie tak prędko wybierasz się w nową podróż.

— I nie myślę się. Sumienie zbudziło się we mnie, choć późno. Zrozumiałem, że mając tak rozległe posiadłości ziemskie, powinienem lepiej pamiętać o moich biednych i zająć się polepszeniem ich bytu. To też powróciłem do kraju — na dobre.

Gożki uśmiech przemknął się po jej twarzy.

— Ciesz się, że przypomniałeś o sobie... o swoich biednych. Sądzę jednak, że nie znajdziesz ich w tak opuszczo-nym stanie, jak przypuszczałeś. Zebrałam wszelkie informacje, i zrobiłam dla nich, co było w mojej możności. (Dcn).

ski bronić jej narodowego charakteru z naszej winy stało się jasnym, że Sztrzelecki - organizacja, z którą chcieliśmy nawiązać na terenie naszego szczytu i przyjacielskie stoki okazał się tylko bojówką, która - karabin w ręku - śmie demonstrować partiami wyzwolenia i PPS, i ście sandarami z napisem: "Niech żyje ja!" "Niech żyje rząd Robotniczo-robotniczy" i t. p. - nasza również jest wina, że - na to społeczeństwo - zmuszone sianic bardzo ujemnie zabiegami czy partyjne Związku Sztrzeleckiego. - ze stanowisko w odczynie z dnia 18. b. do Wiadów Wojewódzkich za zupełnie jasne i dla tego już dziwny skutki tego "przez wzmoczenie zaufanie społeczeństwa, które nas bojowników idei narodowej hasła: "Bóg i Ojczyzna" - bez partyjnych zainteresowań, - ceżństwo to - pełne wiary w nasze zamiary - pragnie okazać nam - i dlatego naszo Złot w dniu 18. r. b. jest bez porównania - tym od poprzednich. Tym złoty - wykazać naszą sprawność, przystość, nasze przywiązanie do idei, naszą ilościową potęgę, - nawem, gotowość, do czynu w szedzrowej narodowej armii. - Druhny i Druhowiel musimy - wycznie żądać wypełnienia wszel- - asności w ocenianiu naszych ce- - szelkiej tchórzliwości i słutnia - i dlatego wzywamy Gniazda do - szczytowego przyrzeczenia się w - tych Druhów, oraz do manifesta- - umnego udziału w Zlocie Okrę- - tak ćwiczących jak i niedoči- - w nam brakować będzie w Zlocie - y go za nieszczerego lub boją- - wyznaczc naszych idei i bez- - będziemy musieli wysnuć z te- - ciewe wnioski".

Tow. Gimn. "Sokół" Okręg Częstochowski.

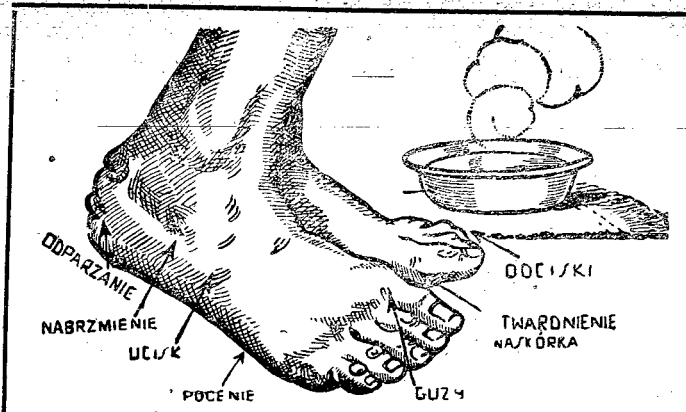
**IRONIKA.**

**Złot harcerzy pod Czę-  
stochową.** W dniach 27-29 czer-  
wca odbędzie się w Herbach Pol-  
lesie tuż obok dworca kol.  
arcarskiego częstochowskiego  
jeskiego. Złot jest przeglądem  
w harcerskich m. Częstoch-  
owiatu.

z złotowy otwarty będzie na-  
wem w kaplicy herbskiej w  
19 b. m. o godz. 9-iej rano. Pu-  
c się zwiadać może obóz w nie-  
7 b. m. popołudniu i we wtó-  
16 b. m. do południa. Popołudniu  
się odbędzie się również w obozie  
lekkoatletyczne i popisy drużyn.

**mięso napewno stanie-  
w, w piątek, o godz. 8-iej wie-  
odbędzie się w Magistracie po-  
ce Komisji cennikowej w spr-  
alenia cen mięsa i chleba.cie należy, że wobec rewelacji  
w z ul. Targowej, wystrubowa  
nio ceny mięsa ulegną odpo-  
i redukcji.**uroczystości wianków.**  
róde o godz. 8-iej wieczorem,  
p. Małka przy ul. Krakow-  
była się uroczystości wianków,  
romadziła liczne zastępy pu-  
ci. Największą jednakże frek-  
jeszyły się brzegi Warty, usia-  
tymi tłumami ludności robotni-  
kolicznych mieszkańców.  
pejcalne urzędzonej nad rzeką  
odbył się koncert orkiestry  
gniowej, następnie zaś chóry  
kościół św. Rodziny pod wy-  
patat p. Kowalskiego odspie-  
reg melodyjnych pieśni: „We-  
spiewawy", „Niech orły w gó-  
ażegnancy burzy", „Serenade".  
dziej odbyły się popisy tane-  
cula, który odtńczyli taniec  
y i taniec tyrolski, członek  
szelag bardzo ładnie zadekla-  
Sen o szpadzie".**

akonkencje zaś pięknego wie-  
byłoby się puszczanie wianków,  
be żywe obrazy na łódce w  
niu ognii bengalskich, oraz  
wie chóry wykonali z werwą  
jednoaktówka „Mops i klops".  
Ze tych niepowszednich atrak-  
wiała bardzo miłe wrażenie.



**DOLEGLIWOŚCI NÓG. SÓL DO NÓG „JANA” ODŚWIEŻA NÓGI.**  
Preparat ten Kosmetyczny został już ze światowym wynikiem oddawna zagranoj wy-  
probowany.  
Wystarczy wycpać tej soli Kosmetycznej do miski ciepłej wody i bolącą nogę moczyć w niej przez 10 do 15 minut. Po tym czasie można momentalnie spuchlizna i swiaż, spowodowane niewłaściwym obuwaniem i odciśkami oraz ustaję dokuczliwe pęczczenie nóg.  
Stosowanie tej soli Kosmetycznej na odciśki i twardnienie naskórka, iż daje się łatwo bez użycia nożyka usunąć.  
Najbardziej dokuczliwe i uporczywe bóle ustaję przy użyciu soli Kosmetycznej „JANA”.  
**Dr. ELEMER FUCHS, WARSZAWA 14 BIELAŃSKA 21.**  
097 Zamówienia zamiejscowe przy przysyłce pieniądzy z góry zł. 2,15, za załączeniem zł. 2,65.

**Nowa fala redukcji urzędników**

**Okólnik ministra spraw wewnętrznych do wojewodów**

Minister spraw wewn. p. Młodzia-  
nowski wydanym w tych dniach okólni-  
kiem zwrócił się do wojewodów i innych  
podległych sobie urzędów z poleceniem  
przeprowadzenia redukcji-personalnych  
ze względu oszczędnościowych. Wed-  
ług tego okólnika zmniejszenie liczby  
funkcjonariuszy rząd zamierza osiągnąć  
usunając tych urzędników, którzy zwol-  
nieni ze służby nie zostaną zupełnie  
bez środków do życia. Stosownie do po-  
lecenia zwolnione mają być w pierwszej  
linii funkcjonariuszki zamężne, z wyjąt-  
kiem tych, których mężowie są niezdol-  
ni do pracy, lub bezrobotni, dalej funk-  
cjonariusze, będący członkami rodziny  
urzędnika państwowego i prowadzący z  
nim wspólne gospodarstwo domowe, da-  
lej funkcjonariusze zawieszeni wskutek  
orzeczenia komisji dyscyplinarnych, o  
ile nie są ustaleni w służbie państwo-  
wej lub też nie posiadają przepisanych  
kwalifikacji. Redukcji mają uleść rów-  
nież funkcjonariusze dla urzędu niepo-  
zyteczni, oraz posiadający majątek nie-  
ruchomy, z którego mogą utrzymać się.  
Jeżeli mąż i żona pozostają w służbie  
państwowej a żona jest siłą wybitną,  
mąż zaś mniej użyteczny, należy zwol-  
nić męża, pozostawiając żonę a stano-  
wisku.

ortepianowej - dyr. L. Wawrzynow-  
ca, skrzypcowej - prof. K. Wopa-  
leńskiego, oraz klasy organowej przy  
uwzględnieniu zespołów oraz produk-  
cji wokalnych.  
**Pracownicy szwescy zre-  
dukowali swe żądania pod-  
wyżki.** Na odbytej w dniu wczoraj-  
szym konferencji u p. Inspektora pracy  
pracownicy szwescy zredukowali swe  
żądania 50 procentowej podwyżki do 30  
proc. Sprawa ta będzie definitywnie za-  
łatwowana dopiero w dniu 30 czerwca.

**Nie niszczyć drzew owocowych  
Apel ten nie dociera jednak  
do mieszkańców ul. Wesolej na Rakowie.**

Tyle razy pisaliśmy już o wandali-  
mie młodzieży rzemieślniczej i ze szkół  
powszechnych, która nie upominana nale-  
życie przez rodziców, niszczy i łamie  
drzewostan na placach publicznych lub  
też w prywatnych ogrodach.  
O podobnym wypadku zdziwienia do-  
nosi nam p. Piotr Filak z Rakowa, któ-  
ry mając przy ul. Wesolej Nr. 4 ogród  
owocowy, w poniedziałek dn. 14 b. m.  
schwytał na gorącym uczynku łamania  
drzew owocowych i deptania warzyw ja-  
kiegós małego lobuza. Gdy szkodnika te-  
go p. Filak chciał zaprowadzić do komi-  
sariatu, niebawem przed jego domem u-  
tworzyło się zbiegowisko. Siasidzi i lo-  
katorzy zaczęli miotać nań obelgami, a  
gdy chłopca prowadził dalej, posypał się  
na niego grad kamieniami, przyczem jeden  
z kamieni trafił go w głowę, zadając mu  
boleśną ranę w dolnej części o średnicy  
2 ctm., co potwierdza orzeczenie leka-  
rza powiatowego.  
Takie oto dzikie sceny barbarzyńskie  
go samosądu dzieją się w Rakowie na  
ul. Wesolej, dla której byłoby chyba sto-  
sowniejsze miano ulicy „Łobuzerskiej".

**Nowe połączenie telefo-  
nizacyjne.**

Dyrekcja poczt i telegrafów  
komunikuje nam: Z dniem 25 bm. wpro-  
prowadzonym zostaje ruch telefoniczny  
między: Będzinem, Białą, Bielskiem,  
Cieszynem, Częstochową, Dąbrową Gór-  
niczą, Jaworznom, Krakowem, Oświęcim-  
niem, Sosnowcem, Szczakową i Trzebi-  
nią z jednej strony, a-Berlinem, Beu-  
then, Breslau, Firchau, Frankfurt (Oder),

Gleitwitz, Glogan, Grünberg, Hamburg,  
Hindenburg, Hirschberg, Maltscz, Mi-  
litsch (przez Breslau), Neusutz, Ober-  
langenbielau, Oels, Ratibor, Reichenbach,  
Rothenburg, Saarau, Sagan, Schlochau,  
Schneidmuhl, Schweidnitz, Steinau,  
Stettin, Trachenberg, Tschicherzig i Wal-  
denburg z drugiej strony.

W ruchu telefonicznym między Pol-  
ską a Niemcami dopuszczane są rozmowy  
zwyczajne, pilne abonamentowe między  
Polską a Niemcami dopuszczane są roz-  
mowy zwyczajne, pilne abonamentowe mię-  
dy godz. 21 a 9, oraz wezwania do  
rozmównicy publicznej.

Opłata za wezwanie do rozmównicy  
wynosi 50 proc. we wszystkich relac-  
jach.

**Poprawa na rynku zbo-  
żowym.** Ustalenie się pogody wpły-  
wało na intensywniejszą podaż żyta. W  
związku z tem obniżone zostały ceny w  
zadaniu. W dniu 22 b. m. na giełdzie  
zbożowej w Warszawie żądano 32 złote  
za kwintal żyta franco stacją załadowca  
(w dniu poprzednim - 34 zł.). Wpłynęło  
na to również stabilizowanie się kursu  
dolara. - Okoliczności te spowodowały  
również unormowanie cen innych gatun-  
ków zboż. Za pszenicę żądano wczoraj  
52-53 zł. za kwintal franco stacją za-  
ładowca.

**Kurs walut.** W dniu 24 bm  
oddział Częstochowski Banku Polskiego  
płacił: dolar-9 zł. 96 gr., frank francu-  
ski-28 zł. 25 gr. za 100, frank szwa-  
carski-193 zł. 42 gr. za 100.

**Sprawa komunistów czę-  
stochowskich.** W dniu wczoraj-  
szym przez cały dzień w Sądzie Okrę-  
gowym w Piotrkowie toczył się proces  
12 komunistów częstochowskich, oskar-  
żonych o działalność antypaństwową. -  
Obrady sądowe trwać będą jeszcze przez  
cały dzień dzisiejszy. Wyrok zapadnie  
dziś poźnym wieczorem albo jutro rano.

**Echa samobójstwa na cmentarzu  
List do Dowództwa policji. -  
Sprawa honorowa przyczyna  
zamachu.**

W związku z zamachem samobój-  
czym na cmentarzu na Kulach, popeł-  
nionym przez Zygmunta Stankowskie-  
go, urzędnika P. K. O. z Krakowa, do-  
wiadujemy się następujących szcze-  
gółów:

W przeddzień popełnienia zamachu  
samobójczego, o którym donosiliśmy już  
we wczorajszym numerze, Stankowski  
wysłał list do Dowództwa policji z za-  
wiadomieniem, że odbiera sobie życie  
z powodu sprawy honorowej, przyczem  
prosi o powiadomienie o zamachu P.  
K. O. w Krakowie.

Po ujawnieniu zamachu policja na-  
tychmiast przesała telefonogram do  
Krakowa, skąd od dyrekcji P. K. O.  
otrzymała odpowiedź, że Stankowski  
był wzorowym urzędnikiem i jaki-  
kolwiek nadużycia na stanowisku kie-  
rownika wydziału obrachunkowego,  
które zajmował, są wykluczone. Reduk-  
cja jego również nie była przewi-  
dziana.

Stankowski ponadto napisał poże-  
gnalny list do żony, znajdującej się z  
dwójgim dzieckiem na letniku pod Kra-  
kowem.

Zamach samobójczy zauważony zo-  
stał dopiero nazajutrz po upływie 10  
godzin. Nieprzytomnego z powodu sil-  
nego upływu krwi, przewieziono na  
kurację do szpitala Panny Marji. Bli-  
szych szczegółów o sprawie honoro-  
wej, która była przyczyną zamachu,  
Stankowski do chwili obecnej nie u-  
jawniał.

**Przepisy sanitarne nale-  
ży przestrzegać.**

Za nieporządk  
k sanitarne policja spisala wczoraj  
protokoły na: Figaję Unglik (Nowy Ry-  
nek 6), Fraima Rajcha (Garncarska 37),  
Wolfa Ruska (Warszawska 8), Arona  
Marina (Kozia 16) i Altera Mansdorfa  
(Narutowicza 15).

Protokoły przeslane zostały do Sta-  
rostwa, w celu wyznaczenia kary ad-  
ministracyjnej.

**Z KRAJU.**

(-) **Samobójstwo ucznia w  
Radomiu.** Mirosław Swarczewski,  
lat 17, był uczniem technicznej szkoły  
kolejowej w Radomiu. Był pilnym uc-  
niem. Nie zdawszy egzaminu z geome-  
trji, tak się tem przejął, że wieczorem  
tegoż dnia wyrzucił z rewolweru w  
skroń pozabwił się życia.  
Pp. Swarczewscy, uchodzący z kre-  
sów, tracą w kraju już drugiego syna,

**TEATR „ODEON”**  
Program od wtorku 22-go do piątku 25-go czerwca r. b.  
Szczegóły w afiszach i program.  
Pocz. ostatniego seansu o g. 10 w.

**Królewski Lowelas**  
Dramat eroiczny w 7 akt, ilustrujący przygodę płochego ksiązką, węd. znanego romansu Fr. Molaara. W rolach gł. Adolf Menjou i Ricardo Cortez.

**Puć go kaniem...**  
Bajeczne komplikacje nieszczejliwego spadkobiercy w 7-miu karkotmnych aktach. W rolach głównych: Raymond Griffith i Vera Reynolds.

**NA SCENIE:**  
Nowy repertuar! Nowe numery!! Przedostatnie wyst.  
**Marja Tarnowska** Niezrównana odtwórczyni Typów I wycb—w swoim oryg. nowym repertuarze.  
ORAZ WIELKA ATRACJA WSZĘDZIWATOWA  
**Duo Janaszek** Niezrównany duet” h. akteryzyczny, taneczno—śpiewny. Nowe kracje.  
**Eustachy Odrobiński** Jedyne w swoim rodzaju, humorysta, reżyser teatru Lwowskiego gatała” w swoim nowym repertuarze.

**Teatr „NOWOŚCI”**  
I scza Aleja 12.  
od środy 23 do piątku 25 bm. wt.  
Początek w dal powisz. o g. 8:30 w soboty o 4:30, w nied. o 3:30.

**GDY KOBIETY RZĄDZA**  
Ekrany i scena razem! Na ekranie: Potężny dramat według głosnej sztuki Seribe’go w 8 akt. p.t. opracowanie polskie Stanisława Sieroczwskiego. W roli głównej **Mady Christians.**

**Ida Erwestówna Miecio Mirs**  
lubienica Sz. Publiczności jedyne komik—humorystyczny popularny duet mor.—śpiewno—w.  
**Smolina i Stanisławski**

**Kino Teatr „NOWY”**  
II-scza Aleja Nr. 43.  
Od wtorku 22-go czerwca 1 dal następn. Ostatni seans 10-iej wiecz. r. Ceny miejsc: Kreszelo 1 złoty 30 groszy. Łozta 2 złote.

**Złodziej z eleganckiego świata**  
Na ekranie: Wspaniały film wytwórni amerykańskiej pod tytułem **Złodziej z eleganckiego świata** Piękne gwiazdy filmu, Słozta i Janina Nowak. Genowśa gra artystów!!  
Nad program: **ZAKOCHAŃA CZWÓRKA** farsa amerykańska w 2. aktach.

**Na scenie Dawno oczekiwani**  
**BRONISŁAW BRONOWSKI**

albowiem jeden syn zginął w czasie wojny z bolszewikami.  
Dodac należy, że śp. Mirosław Swarczewski, po przeżyciach bolszewickich na kresach, był bardzo nerwowym, to też, tem silniej odczuł zawód w egzaminie.

**Straszny wypadek na lotnisku**  
**Syn utonął w stawie, a matka umarła z rozpaczy.**  
We wsi Rokszyce, pow. piotrkowskiego, zdarzył się onegdaj tragiczny wypadek, ofiarą którego padł 18-letni Jan Wojtkiewicz, stały mieszkaniec Łodzi (Kilińskiego 102).  
Państwo Wojtkiewiczowie przed niespełna dwoma tygodniami wyjechali do Rokszyca na letnisko.  
W dniu onegdajszym młody Janek, kąpiąc się w stawie, dostał nagłego kurczu serca i utonął.  
Nieszczęśliwa matka, obserwując z brzegu wypadek, nie zważając na to, iż nie umie pływać rzuciła się do wody i oczywiście momentalnie zaczęła tonąć.

Nadbiegli wieśniacy—z trudem zdołali żywą z wody wyciągnąć.  
Po długich i żmudnych poszukiwaniach zdołano wydobyć ze stawu nieszczęśliwego chłopca.  
Wszystkie zabiegi nieczem przywrócenia go do życia, były bezskuteczne. Chłopiec nie żył.  
Nieszczęśliwa matka, zrozumiała, iż nie już nie uratuje jej jedynaka, krzyknęła na „przeziębienie: „Janku!” i runęła martwa na zwłoki ukochanego dziecka. Przybyły lekarz stwierdził, iż zmarła na udar serca.  
Pan Wojtkiewicz znajdował się tego dnia w Łodzi i dopiero przybywszy do Rokszyca, dowiedział się o strasznej ciosie który go spotkał.

jennych. Rozpięcie tego samolotu wynosi 70 m.; jest on poruszany przez 12 motorów, rozwijających siłę 5400 koni i może zabrać 100 pasażerów.  
—) Oddzielne chodniki dla mężczyzn i kobiet. Rząd perski wydał zarządzenie, według którego mężczyźni i kobiety obowiązani są chodzić we wszystkich miastach Persji po różnych stronach ulicy. Policja perska otrzymała rozkaz baczego dopilnowania wykonania powyższego zarządzenia.

**Zamordowanie atamana Osiki.**  
**Morderstwa dokonano na tle politycznym.**  
Dnia 19 b. m. zamordowany został w mieszkaniu własnym w Gródku, w pow. rówieńskim — ataman Włodzimierz Osiki, jeden z wyższych dowódców w armji Petlury.  
Osikiemu redagował ostatnio tygodnik „Dzwin”, w którym, jako prezes ukraińskiej narodowej partji na Wołyniu propagował ideę federacji ukraińskiej-polskiej.  
Morderca, jak wykazały wstępne dochodzenia — wszedł do mieszkania atamana, znajdującego się na I piętrze, po rynnicy i oddał do Osiki kłosa jeden strzał z rewolwera.  
Śledztwo w tej sprawie jest utrudnione, gdyż ślady mordercy zatari deszcz.  
Zauważyć należy, że Osiki, jak zeznają domownicy od chwili zamordowania Petlury spodziewał się, zamachu na siebie a nawet sporządził przed kilku dniami testament.  
Według wszelkiego prawdopodobieństwa, morderstwo popełnione zostało przez agentów sowieckich na tle politycznym.

**Moda i choroba**  
**Zapalenie skóry — jako skutek fryzury a la garçonne**  
Istnieją dwa rodzaje modnych chorób. Bywają choroby, które są chwilowe w modzie oraz inne, które są wynikiem mody. W najnowszym zeszycie fachowego czasopisma „Deutsche Medizinische Wochenschrift” ukazał się artykuł o chorobach, będących rezultatem mody. Przed 20 laty jeden z profesorów niemieckich skonstatował u całego szeregu kobiet przykre zapalenie skóry na szyi, połączone z silnym swędzeniem, zaczerwienieniem, opuchnięciem i gorączką. Profesor uderzony tem, iż cierpieniu owemu uległy jedynie kobiety, zaczął szukać przyczyny i stwierdził, że wszystkie chore nosiły czarne futrzane kołnierze. Analiza wykazała, że te kołnierze farbowane były specjalnym preparatem, którego użycia następnie w Niemczech zabroniono.  
W ostatnich czasach zaobserwowano u różnych kobiet podobne zapalenie skóry na karku. Mają one być skutkiem modnej fryzury. Kapelusze wciągają się silnie na głowę, tylny dółny brzeg ka-

pelusza uciska skórę na karku, przyczem farba oddziałuje szkodliwie na skórę.  
Zapalenie skóry w innych miejscach ciała występuje również nieraz z powodu noszenia farbowanych materji, półczochoch i kolorowej bielizny. Skoro człowiek poci się, farba wydziela się z materji, wciska się w pory skóry i powoduje zapalenie. Jeżeli przy praniu zbyt znaczna ilość tego farbiarskiego barwnika daje się usunąć, najlepiej jest taką rzecz wygotować.  
Te cierpienia skóry nie występują u wszystkich noszących farbowane rzeczy, tylko u takich, którzy posiadają skórę specjalnie wrażliwą. U niektórych ludzi skóra jest odporna, że wytrzymuje najsilniejsze podrażnienia, dobrze jest jednak wiedzieć, jaka jest przyczyna tych zapażeń, ponieważ w ten sposób nie trudno jest im zapobiegać.

**Ogłoszenie.**  
Magistrat m. Częstochowy niniejszem zwraca się do osób zainteresowanych o nie zamawianie afiszów reklamowych ponad miarę 60 x 80 cm., gdyż plakaty o większych rozmiarach nie będą ogłaszane na miejskich tablicach ogłoszeniowych ze względu na brak miejsca na tychże.

**MAGISTRAT.**  
**Ogłoszenie.**  
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie J. Kossek, zamieszkały w Częstochowie przy ulicy Jasnej Nr. 21 ogłasza, że w dniu 7-go lipca 1926 r. od godziny 10 z rana w Janowic, gm. Złoty Potok, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Stefana Kobyleckiego, a mianowicie: 12 festmistrzów drzewa budowlanego, belek, krokwii i t. p., ocenionych na 1110 zł., które mogą być sprzedane po cenie niższej.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie J. Kossek, zamieszkały w Częstochowie przy ulicy Jasnej Nr. 21 ogłasza, że w dniu 2 lipca 1926 r. od godziny 10 z rana we wsi Przekocin gm. Mykanów odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Feliksa Dawidowicza, a mianowicie: 2 pomp leżących firmy Weis Moński, ocenionych na 2000 zł., które mogą być sprzedane po cenie niższej.  
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie J. Kossek, zamieszkały w Częstochowie przy ulicy Jasnej Nr. 21 ogłasza, że w dniu 5 lipca 1926 r. od godziny 10 z rana w Zawadzim gm. Wanczów odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Jana Iglkowskiego mianowicie: całkowite urządzenie tartaku „Przedkocin” składające się z lokomobili, gatra, 3 i pół okrągłych, 2 pasów skórzanych, 3 lin. urządzenie do krajeży, oraz transmisie, ocenionych na 12000 zł.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie J. Kossek, zamieszkały w Częstochowie przy ulicy Jasnej Nr. 21 ogłasza, że w dniu 5 lipca 1926 r. od godziny 10 z rana w Zawadzim gm. Wanczów odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Władysława Nocenia mianowicie: dwóch krow ocenionych na 600 zł.  
Dnia 7 czerwca 1926 roku.  
Komornik Sądowy J. Kossek.

**ZE ŚWIATA.**  
**(—) Porozumiewanie się za łogi w locie.** Porucznik finlandzki, Tammelin, zbudował przyrząd, pozwalający na telefoniczne komunikowanie się między sobą załogi płatowca, co dotychczas było niemożliwe ze względu na to, iż hałas silnika zagłuszał prowadzoną rozmowę.  
Wynalazek por. Tammelin polega na zastosowaniu elektrycznego transformatora, załączanego w owobód mikrofonu, który przepuszcza jedynie fale głosowe oraz systemu aplikacji, wzmacniającej glos ludzki.  
Finlandzkie ministerjum wojny przeprowadza doświadczenia z budowanym przyrządem na płatowcu, zaś pewne towarzystwo zagraniczne traktuje z wynalazcą o eksploatację budowy tego wynalazku.  
**(—) Niemiecki samolot do Japonji.** „Berliner Tageblatt” donosi, że w zakładach we Friedrichshafen, nad jeziorem Bodenskim, zbudowany został dla rządu japońskiego wielki samolot, mogący służyć zarówno dla celów pokojowych, jak i wojennych.

**CENA PRENUMERATY:**  
Prenumerata 2 zł. 75 groszy rocznie w zaliczeniu do domu 2 zł. 75 groszy. Zaliczenia 1 zł. 50 groszy (płatna w miejscu 2 zł. 25 groszy). Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto kasowe w Poczcie w Częstochowie Kassa Gazetowców Nr. 61266.

**SKLEP „Gońca Czełstochowskiego” ul. Panny Marij 26. Telefon Nr. 50.**

Redaktor lub jego zastępcy przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Reklamę nadesłanych redakcja nie zwraca.

**Adres Redakcji i Administracji: CZEŁSTOCHOWA, ul. PANNY MARIJ Nr. 26. Telefon Nr. 246. Skrzynka pocztowa Nr. 48.**

**UWAŻA:** 1. Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens ogłoszenia nie zostały wypozozone. 2. Za terminowe zamieszczenie wszelkich ogłoszeń Administracja nie odpowiada. 3. Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględniane o tyle, o ile zwalniają na to względy techniczne. 4. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie tekstu telefonicznie.

**NAJPIĘKNIEJSZE POCZTÓWKI**  
w sklepie **Gońca Czełstochowskiego**  
II Aleja 26, tel. 50.

**LEKARZ-DENTYSTA MICHAŁ GREJNIE**  
I-scza Aleja 10. Tel. 24250.  
Przyjmuje od 9—11 i od 5—7. Dla członków Kasy Chorych, Urzędników Państwowych, o niezamierzonych ceny niżzone.

**Dr. T. LEWKOWICZ**  
OBUKLISTA  
ul. Ogrodowa Nr. 9.  
Przyjmuje obecnie od godziny 9-iej do 12-iej i od godziny 6-iej do 8-iej wieczorem.

**DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE!**  
„Sawjarskie do-  
zobnie ziaż” z mas-  
ką (kogut) usłajja  
choroby żołądka,  
kiszki, obciżdżenie,  
kiszki i żółtaczka  
i.t. Identyj, natu-  
ralny, lepowy, śro-  
dek przeczyszczają-  
cy, ułatwiający funk-  
cje organów trawienia i działaj-  
cy przeciwko nad-  
miernej ciżdżości.  
Pobudzają apetyt i  
wzmniejszają organ-  
izm ludzki do 25.  
Sprzedajj apetyt i  
środek przeczyszczają-  
cy w aptekach, dro-  
gach, w księgarni  
A. Gąsekłeję War-  
szawa. —5005.

**Choroby serca**  
2stma. Sanatorium „Salus” Kraków Szas-  
kiego 11. 065

**Mebie**  
wesełbne rodzaje, bre-  
densy, sianki, kreszelo,  
szafy, białe, żółte, tre-  
nki, łozki, materace i Ale-  
ja Nr. 12 Gilbski. 532

**Specjalista**  
elektropowasz z dlu-  
gotelną praktyką poza  
granicj i w kraju,  
spawanie części ra-  
znychowych, wyłewanie  
kotłów, obławianie wa-  
łów itp, poczto Kłob-  
ucko, wieś Kolczakow-  
ice 74, Drezek. 2628

**Damski**  
fryzjer uczy ondulacji  
farbowania Hennj no-  
woczesnym sposobem  
Aleja 18, Skurczybski  
2674

**Potrzebna**  
pończoszarzka na sán-  
kowską, krzysankę, II-  
Aleja 49, „Demper”,  
tamże potrzebne oso-  
ba do ręcznych robót.  
592

**CENY OGŁOSZEN:**  
Za wiersz milimetrowy przez tekstom 40 groszy. W tytule 20 groszy, za tekstom 30 groszy. Drobne ogłoszenia w napisy 25 gr., każdy dalszy wyraz po 15 gr. Najlatsze opt. dr. 1, 2, 3. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonjalne 50 proc. drozej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drozej. W numerach świątecznych i niedzielnych cena 25 proc. drozej. Ogłoszenia ogłoszenia, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 100 proc. drozej.

**Każda nowa podwyżka taryfy obowiazuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez sprzedanego zawiadomienia.**

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Provincjonalnej wszystkie komunikaty, listy i tucyj przywatnych i społecznych podlegają opłacie.